

SALVADOR
L.dz. 71/45
M.p., 1.VI.1945

Wpływ dn. 13.6.1945

L. dz. 5.13/45

Przydział Wyp. "ESTEZET"

129
513

1. Potwierdzam odbiór pisma Estezet L.dz. 427/45 z 16.V.45 oraz dołączonych do niego dwóch raportów ukraińskich Placówki w Kanadzie.

2. Przedkładam w załączeniu wycinek z "Mundo Libre", gdzie nazwisko Ministra Anatola MUHLSTEINA figuruje w spisie członków Międzynarodowego Komitetu Redakcyjnego.

Redakcja "Mundo Libre" w Montevideo, zapytana o osobę p. Anatola Muhlsteina, oświadczyła, iż korespondencję do niego można kierować pod adresem "Free World House" w New York, 144 Bleecker Street.

3. W wykonaniu rozkazu Estezet, zawartego w piśmie L.dz. 408/45 z 9.V.45, pkt. 5, melduję co następuje:

Sprzeczność pomiędzy raportem Stanisławskich a raportem informatora Salvadora wynika stąd, iż ostatnio kiedy Argentyna zerwała stosunki z państwami Osi, a następnie wypowiedziała wojnę Niemcom, KRAWEC zląkł się, iż może stać się przedmiotem represji ze strony władz argentyńskich, jako "pro-nazista". Szczególnie deprymujące wrażenie wywarła na nim obserwacja lokalu organizacyjnego T-wa "Widrożdzenie" przez argentyńską policję tajną i mundurową.

Zatroskany o swój warsztat pracy, Krawec zaczął teraz głośno demonstracyjnie, iż z polityką niema nic wspólnego, że celem jego jest "business", a ideałem - sposób prowadzenia interesu (księgarni) przez konkurentów, braci LASZKIEWICZÓW, którzy zrobili majątek, handlując ze wszystkimi i występując w zależności od klienta, jako ukraińcy, polacy, rosjanie czy białorusini. Te właśnie oświadczenia Krawca, pochodzące z późniejszego okresu, stały się podstawą wyrobienia o nim sądu i zostały zakomunikowane przez informatora. Po sprawdzeniu jednak okazało się, że Krawec nie zerwał mimo wszystko swoich związków organizacyjnych.

4. W związku z pkt. 3 pisma Estezet L.dz. 408/45 z dn. 9.V.45 melduję, co następuje:

Ppor. JANUSZEWICZ Edward ujawnił w Buenos Aires istnienie naszej Placówki ze szczegółami, które mu były częściowo znane - częściowo zaś zmyślonymi, w obecności nast. osób:

Pani MAZURKIEWICZOWEJ Stefanji,
" ŻÓŁTOWSKIEJ Heleny,
Pp. WESOŁOWSKIEGO J.
CHEŁMINIAKA Wł.

Wymieniam tu tylko osoby i wypadki, które mi są znane. Natomiast stwierdzić musiałem, że dekonspiracja moich współpracowników wzrosła od dnia, kiedy musiałem wyprosić ppor. Januszewicza z mojego biura (v. meldunek L.dz. 256/44 z dn. 1.IX.44) i charakterystycznym jest, że niedyskrecje te pochodzą wyłącznie z jego otoczenia.

Pozatym, na terenie Urugwaju rozpowszechnił ppor. Januszewicz wiadomość, że jestem "agentem amerykańskim".

Bliższych szczegółów i dowodów na ten temat nie zbierałem, byłem jedynie w posiadaniu listu kpt. ROMANA Tad. do ppor. Januszewicza, który daje do myślenia, że ppor. Januszewicz chętnie czytywał wiadomości "wewnętrzne" na temat pracy Salvadora i Sambrerete. List ten nie mógł być jedynym w swoim rodzaju i był nadany zwykłą pocztą.

Ponawiam moją prośbę spowodowania przeniesienia ppor. Januszewicza.

5. Melduję, że dn. 24 maja b.r. otrzymałem depezę od Pana Szefa O.II.Sztabu nast. treści:

"W związku z depezą Estezet b.n. udzielam por. Karolowi Orłowskiemu sześciotygodniowego urlopu. Proszę podać nazwisko zastępcy i czas rozpoczęcia urlopu. Otrzymuje Salvador oraz Estezet."

Pozwalam sobie wyrazić Panu moją głęboką wdzięczność za poparcie tego wniosku.

Jeżeli Pan mi nie udzieli innych instrukcji - Junosza będzie mnie zastępował przez okres mej nieobecności. O dacie wyjazdu zamelduję telegraficznie.

Piotr

P i o t r

1 zał.